

WALDEMAR RAKOCY CM

Lublin

TRADYCJA I REDAKCJA PRZEKAZU O POŚPIECHU PAWŁA NA ŚWIĘTA PIĘCDZIESIĄTNICY (DZ 20, 16)

Na przestrzeni lat pojawiły się różne oceny historycznej wiarygodności opisu Dziejów Apostolskich. Jedni byli mniej lub bardziej zagorzałymi przeciwnikami historycznej wartości dzieła¹, inni natomiast starali się jej bronić². Jedną z kontrowersyjnych informacji, rzutujących na ten aspekt dzieła, jest mowa o pośpiechu Pawła do Jerozolimy na święta Pięćdziesiątnicy (20, 16). Pośpiech zmusił Apostoła do ominięcia Efezu i przybicia statkiem, którym płynął do Miletu, skąd przywołał do siebie przełożonych Kościoła w Efezie. Powód ominięcia Efezu wydaje się niektórym tak paradoksalny (Paweł na ich przywołaniu stracił około czterech dni i tym samym opóźnił podróż), że uważają go za wytwór autora księgi³, za którym ukrywa prawdziwy motyw ominięcia miasta⁴. Celem tego studium jest najpierw

¹ Zob. np. F. C. B a u r, *Paul, the Apostle of Jesus Christ*, t. I, London 1873; S. G. F. B r a n d o n, *The Fall of Jerusalem and the Christian Church*, London 1951 czy G. K l e i n, *Die Zwölf Apostel*, FRLANT 77, Göttingen 1961.

² Zob. np. W R a m s a y, *St. Paul the Traveller and Roman Citizen*, London 1895; A. W i k e n h a u s e r, *Die Apostelgeschichte*, RNT 5, Regensburg 1956; B. G ä r t n e r, *The Areopagus Speech and Natural Revelation*, Uppsala 1955; F. V F i l s o n, *Three Crucial Decades*. London 1964; zob. pośrednie stanowisko w: S. G. W i l s o n. *The Gentiles and the Gentile Mission in Luke-Acts*, SNTSMS 23, Cambridge 1973 s. 255-267.

³ Np. H. Conzelmann (*Acts of the Apostles*, Hermeneia, Philadelphia 1987, s. 171), uważa całą sekcję 20, 13-16 za konstrukcję Łukasza, a nie za reprodukcję źródła.

⁴ Tym powodem byłoby zagrożenie życia Pawła (por. 1 Kor 15, 32; 2 Kor 1, 8-10). Tak sądzi E. Haenchen (*The Acts of the Apostles*, Oxford 1971, s. 588).

przyjrzenie się redakcji powyższego tekstu (celowi przyświecającemu Autorowi), a następnie odtworzenie przedlukaszowej tradycji, jaka się za nim kryje. Przyjmuje się zgodnie, że Paweł ominął Efez; wątpliwości dotyczą tego, czy faktycznym powodem był pośpiech. Ustalenie tego pozwoli stwierdzić w jaki sposób Łukasz postępował z materiałem, jaki miał do swej dyspozycji, i w konsekwencji jego wiarygodność jako historyka.

I. REDAKCJA

Punktem wyjścia w odtworzeniu przedlukaszowej tradycji związanej z ominięciem Efezu z powodu pośpiechu Pawła na święta Pięćdziesiątnicy jest studium redakcji Dz 20, 1-38⁵. Ograniczymy się do ukazania, w kilku interesujących nas punktach, redakcyjnego wkładu autora księgi: w jakim stopniu przeredagował materiał, jaki miał do swej dyspozycji, pomijając niektóre fakty i akcentując inne. Pozwoli to odsłonić jego cel przy redakcji tej sekcji księgi, który następnie ułatwi interpretację niezwykle zwięzłego sprawozdania z podróży w wierszach 13-16.

1. Łukaszowa kompozycja Dz 20, 1-38

Informacja o pośpiechu Pawła do Jerozolimy na dzień Pięćdziesiątnicy znajduje się w opisie jego podróży, który zaczyna się w 20, 1. Autorzy widzą tam często początek podróży do Jerozolimy⁶. Tak przedstawiają się fakty z historycznego punktu widzenia – nie Łukaszowej kompozycji. Apostoł po opuszczeniu Efezu udaje się w przeciwnym kierunku, tj. do Macedonii (w. 1); następnie odwiedza Grecję (w. 2b-3a), Filippi (w. 6a), Troadę (w. 6b-12), Assos i Mitylenę (w. 14), Chios i Samos (w. 15a), i wreszcie Milet (w. 15b-38). Łukasz informuje po raz pierwszy o tym, że Paweł udaje się do Jerozolimy dopiero w momencie przybycia do Miletu

⁵ *Itinerarium* Pawła, które zaczyna się w 20, 1, kończy się w Jerozolimie (21, 17). Część podróży po opuszczeniu Miletu nie interesuje nas, ponieważ w zamierzeniu Łukasza zmienia się w części jej cel. Również zdarzenia, które mają tam miejsce, nie rzutują na wcześniejszą fazę podróży.

⁶ Zob. np. J. Dupont, *La question du plan des Actes des Apôtres à la lumière d'un texte de Lucien de Samosate*, NT 21(1979), s. 229, 231.

(w. 16). *Itinerarium*⁷ Pawła ujawnia piętno redakcyjne Autora księgi, którego celem jest ukazanie pracy Apostoła w założonych przez niego wspólnotach. W świetle faktów historycznych, poświadczonych Listami, celem podróży była składka na rzecz braci w Judei⁸. Dlatego z historycznego punktu widzenia możemy uznać tę część narracji za początek podróży do Jerozolimy. Łukasz przemilcza fakt składki; ujawnia go dopiero w 24, 17. Na obecnym etapie rozwoju narracji to wydarzenie ma – w intencji Autora – pozostać nieznaną odbiorcy dzieła. Autor Dziejów daje do zrozumienia, że głównym powodem przejścia Pawła przez Macedonię i Achaję nie była składka i podróż do Jerozolimy, lecz odwiedzanie i umacnianie wspólnot, o czym będzie jeszcze szerzej mowa.

Przerecikowanie materiału o przejściu Pawła przez Macedonię i Achaję ukazuje również w odmiennym świetle informację o spisku na jego życie (20, 3-4). Po trzymiesięcznym pobycie w Grecji, tj. w Koryncie⁹, Apostoła zamierzał odpłynąć bezpośrednio do Jerozolimy. Potwierdza to Rz 15, 25. W ten sposób mógł najszybciej tam dotrzeć i przekazać składkę. Jego pierwotnym zamierzeniem było prawdopodobnie dotarcie do Jerozolimy na święta Paschy. Spisek, jaki uknuto przeciwko niemu, zmusił go do zmiany planów i ponownego przejścia przez Macedonię. W rezultacie święta Paschy spędza w Filipi (w. 6). Wymienieni w w. 4 towarzysze podróży Apostoła byli doręczycielami składek zebranych w poszczególnych wspólnotach dla braci w Judei. Przemilczenie historycznego faktu składki ukazuje ich natomiast jako eskortę Apostoła. Kiedy Paweł umacnia braci w wierze, znajdują się przy nim przedstawiciele różnych wspólnot, którzy mu towarzyszą i w sytuacji zagrożenia czuwają nad jego bezpieczeństwem. J. Murphy-O'Connor¹⁰ dopuszcza możliwość, że informacja o spisku pochodzi od Łukasza, który uciekłby się do tego zabiegu, aby przemieścić Apostoła do Filipi, która znajdowałaby się w jego źródle. Materiał, jaki mamy do dyspozycji, nie pozwala wypowiedzieć się jednoznacznie na temat redakcyjnego charakteru informacji o spisku. W dalszej części wykażemy, że pochodzi ona z tradycji.

⁷ Terminu używa się wymiennie: albo w sensie przebytej przez Apostoła trasy, albo relacji z jego podróży (dziennik podróży).

⁸ Zob. 1 Kor 16, 1 nn.; 2 Kor 8, 1 nn.; Rz 15, 25 nn.

⁹ Zob. np. K. R o m a n i u k, *List do Rzymian. Wstęp – Przekład – Komentarz*, t. VI/1, Warszawa 1978, s. 46-48.

¹⁰ *Paul. A Critical Life*, Oxford 1996, s. 344.

Za redakcyjnym charakterem opisu podróży Pawła pod kątem pracy w założonych wspólnotach przemawia również informacja o przejściu „przez owe strony” (w. 2a). Jest bardzo prawdopodobne, że kryje się za tym ewangelizacja zachodniej części Macedonii aż do granic Illirii, o czym pisze Apostoł w Rz 15, 19. Wówczas powstałaby wspólnota w Nikopolis (por. Tt 3, 12)¹¹ Ewangelizacja tego regionu odpowiada w chronologii życia Apostoła najbardziej temu okresowi. Przemilczenie tego faktu ukazuje ponownie w odmiennym świetle przejście przez Macedonię i Achaję. Od 20, 1 Łukasz zamierza ukazać Apostoła jako tego, który umacnia braci w wierze, jest to jego główny cel. To, co mogłoby wskazywać na inny charakter jego podróży – w tym przypadku na ewangelizację nowych terenów – skrzętnie przemilcza. Taki cel autora Dziejów potwierdzają dwa epizody, które jako jedyne przerywają opis *itinerarium* Pawła: wspólnota eucharystyczna w Troadzie (w. 7-12) i spotkanie ze „starszymi” Efezu w Milecie (w. 17-38).

Znaczenie tych dwóch epizodów w kompozycji księgi możemy właściwie ocenić, kiedy umieścimy je w szerszym kontekście, tj. na tle trzech wypraw misyjnych Pawła. Na ich przykładzie autor Dz Ap ukazuje procesy, jakie zachodzą w zakładanych przez Pawła wspólnotach. Jego ewangelizacja wychodzi od świata żydowskiego, obejmuje następnie świat pogański, aby wreszcie w trzeciej wyprawie osiągnąć swój cel i sukces w obrazie rozwiniętego Kościoła, który żyje własnym życiem (sprawowanie Eucharystii) i posiada podstawową organizację, konieczną do dalszego, skutecznego rozwoju Ewangelii („starsi” Efezu)¹² Taka prezentacja misji Pawła znajduje potwierdzenie w ekonomii historii zbawienia, która wychodzi od Żydów, obejmuje pogan i jej ostatecznym celem jest powstanie Kościoła złożonego z jednych i drugich. W celu ukazania w trzeciej wyprawie ogromnego rozwoju chrześcijaństwa i ukonstytuowanego Kościoła Łukasz odwołuje się do kilku literackich zabiegów¹³ W ten sposób przed odbiorcą dzieła w pełni rozwinięty Kościół jawi się dopiero w trzeciej

¹¹ Jest też możliwe, że Paweł wcześniej tam nie dotarł, a wspólnotę założył jego współpracownik, jak miało to miejsce np. w Kolosach (Kol 1, 7; 2, 1). Trudność jest tym większa, że Tt jest listem papawłowym.

¹² Zob. szerzej na ten temat: W. R a k o c y, *Paweł – apostoł Żydów i pogan. Łukaszowy obraz powstania i rozwoju Pawłowych wspólnot*, Kraków 1997, s. 157-170.

¹³ Do nich należy np. rozwój pozycji społecznej Kościoła przez przemilczenie prześladowań w Efezie, brak wzmianki o gromadzeniu się po domach (kościół domowy) w opisie pierwszej wyprawy i sprawowaniu Eucharystii w opisie pierwszej i drugiej wyprawy (*tamże*).

wyprawie. Bez sekcji ukazującej Pawła, który odwiedza i umacnia braci (20, 1 nn.), obraz rozwoju Kościoła w zamierzeniu Autora księgi nie byłby kompletny. Misyjnym inicjatywom brakowałoby ich niezbędnego uwieńczenia. Przesunięcie akcentu z misji na pracę we wspólnotach ukazuje owoc Pawłowych inicjatyw – Kościół, który posiada swą tożsamość i który z powodu rosnącej w szybkim tempie liczby wierzących coraz więcej miejsca poświęca pracy wśród nich (przejście od kerygmatu do katechezy).

Skoro opis trzech wypraw misyjnych Pawła rozwija się w kierunku ukazania ukonstytuowanej wspólnoty chrześcijańskiej, jest zrozumiałe, że dopiero w ostatniej części trzeciej wyprawy jest umieszczony po raz pierwszy opis Eucharystii i jedyna mowa do chrześcijan¹⁴ Opis wspólnej Eucharystii w Troadzie ma kolosalne znaczenie w kompozycyjnej strategii Łukasza. Jeżeli wcześniejsze życie chrześcijan rozgrywa się przy synagodze, w której liturgii uczestniczą, teraz zostaje stwierdzona ich tożsamość i odrębność od judaizmu. Składają się na to trzy elementy: obrzęd, czas i miejsce. Pierwszy element, czyli nauczanie i łamanie chleba (20, 7. 11), nie przypomina w niczym liturgii synagoidalnej. W jego centrum jest rozpamiętywanie zbawczego dzieła dokonanego przez Jezusa i karmienie się Jego Ciałem¹⁵ Odrębność od liturgii synagoidalnej potwierdzają jeszcze czas i miejsce. Chrześcijanie gromadzą się w niedzielę (w. 7) – nie w szabat, a miejscem ich spotkania jest dom (w. 8. 9b) – nie synagoga.

Drugim wyraźnym kompozycyjnym zabiegiem ze strony Łukasza, przesuwającym akcent na pracę we wspólnotach, jest umieszczenie w zakończeniu misyjnej działalności Pawła jego jedynej mowy do świata chrześcijańskiego (20, 18-35)¹⁶ Łukaszowy Paweł mówi w niej o sobie i zwraca się do swych następców. Obraz wypełnionej przez niego misji i zadań stojących przed przełożonymi Kościoła w Efezie ukazuje pierwszego jako idealnego pasterza, natomiast drugich jako jego idealnych następców. Łukasz kreśli w mowie Pawła w Milecie idealny stan wczesnego Kościoła, który nie wy-

¹⁴ Taki kompozycyjny cel autora księgi potwierdza również jedyne w Dz Ap użycie tam wyrażenia „Kościół Boży” (20, 28).

¹⁵ Istniejące podobieństwa są tylko czysto zewnętrzne. Nabożeństwo synagoidalne składało się z odmówienia *Szema*, modlitwy przełożonego, odczytania fragmentów Prawa i Proroków, mowy wygłoszonej przez tego, kogo zapraszał przełożony synagogi (por. 13, 15) i końcowego błogosławieństwa (zob. K. L a k e, H. J. C a d b u r y, *The Acts of the Apostles*, [w:] *The Beginnings of Christianity*, t. IV, Michigan 1965, s. 148).

¹⁶ Istnieją jeszcze tylko wzmianki o jego nauczaniu do chrześcijan (zob. 14, 22. 27; 15, 12; 20, 1. 2. 7-11).

kazuje żadnych braków¹⁷ Jest to Kościół Boga, nabyty przez Niego drogocenną krwią swego Syna (w. 28). Paweł przypomina „starszym” Efezu o ciężkiej na nich odpowiedzialności za kierowanie tym Kościołem. Spotkanie ze „starszymi” Efezu, razem z opisem wspólnej Eucharystii w Troadzie, pozwala Autorowi wytworzyć obraz rozwiniętego Kościoła, który posiada swą tożsamość i żyje własnym życiem. Misja Pawła w ostatniej fazie, tj. przed pojmaniem i osadzeniem w więzieniu, koncentruje się na pracy w założonych wspólnotach, pouczeniu ich i umacnianiu w wierze. Jest to główny cel, jaki przyświeca Łukaszowi przy redakcji tej części Dziejów. Jak zostało już powiedziane, bez sekcji 20, 1-38 obraz przedstawianego przez niego rozwoju misji Apostoła i Kościoła byłby niepełny, brakowało by mu uwieńczenia misyjnych wysiłków. Jednocześnie należy zastrzec, że Łukasz nie ucieka się do przeinaczania faktów, aby osiągnąć powyższy cel, ale tylko przemilcza te, które świadczyłyby o innym charakterze przejścia przez Macedonię i Achaję, i akcentuje te, które służą jego kompozycyjnej strategii. W dalszej części (II.1) zostanie ukazana historyczna wiarygodność *itinerarium* Pawła.

2. Sztuka narracji w Dz 20, 13-16

Mając określony cel, jaki przyświecał Łukaszowi przy redakcji sekcji, w której znajduje się informacja o pośpiechu Pawła na dzień Pięćdziesiątnicy, możemy przystąpić do interpretacji skąpych informacji na temat kolejnych etapów podróży w w. 13-16, które stanowią bezpośredni kontekst tej informacji. Do tego posłuży nam wskazany już cel podróży i niektóre zasady interpretacji tekstu.

Na temat teorii sztuki narracji powstały liczne opracowania¹⁸ Coraz częściej stosuje się ją na gruncie biblistyki¹⁹ Analiza sztuki narracji jest

¹⁷ Zob. R a k o c y, *Paweł – apostoł Żydów i pogan*, s. 171-195.

¹⁸ Zob. szczególnie: G. G e n e t t e, *Figures III*, Paris 1972; H. W e i n r i c h, *Tempus. Besprochene und erzählte Welt*, Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz 1985; U. E c o, *Lector in fabula. La cooperazione interpretativa nei testi narrativi*, Milano 1989 (tłum. polskie *Lector in fabula. Współdziałanie w interpretacji tekstów narracyjnych*. Warszawa 1994); W. R a k o c y, *Metoda narracyjna w interpretacji tekstu biblijnego*, RBL 48(1995), z. 3, s. 161-168.

¹⁹ Przykład zastosowania tej metody na tekście Dz 12, 1-24 zob. w: W. R a k o c y, „A słowo Boże rozszerzało się i rosło” *Programowa funkcja Dz 12, 1-24 w kompozycji księgi*, Lublin 1995, s. 141-158. W węższej formie ten sam tekst jest omówiony w: t e n ż e, *Nowe metody analizy literackiej w egzegezie Nowego Testamentu*, [w:] *Wstęp do*

niezwykle pomocna w egzegezie (w warstwie literackiej), ponieważ odpowiada naturze przeważającej części tekstów biblijnych. Wśród nich, ze względu na swe literackie zalety, naczelne miejsce zajmuje dwudzieło Łukasza. Do stosowania tej metody uprawnia nas nie tyle literacki kunszt Autora księgi, ile jej narracyjny charakter, który pociąga za sobą istnienie w tekście podstawowych zjawisk, które nieuchronnie występują w każdej porcji narracji. Oczywiście w przypadku w. 13-16 jest trudno mówić o szerszym zastosowaniu metody narracyjnej do ich interpretacji, gdyż jest to bardzo zwięzłe streszczenie etapów podróży – brak tam rozwinięcia fabuły. Kiedy jednak umieścimy w. 13-16 w szerszym kontekście podróży (20, 1-38), metoda narracyjna pozwala rozświetlić zdawkowe i niejasne informacje, jakich dostarcza nam Łukasz.

Wskazany w poprzednim punkcie cel Łukaszowej kompozycji Dz 20, 1-38 został określony dzięki odsłonięciu jego postępowania przy redagowaniu tegoż tekstu. Przeredagowanie faktów pod kątem obrazu pracy Pawła w założonych wspólnotach w celu ich umocnienia w wierze nie pozostaje w oderwaniu od podstawowych zasad sztuki narracji. Możemy mówić w tym przypadku o idealnym czy wirtualnym czytelniku, tj. takim, jakiego autor dzieła zamierzył i jakiego kształtuje tekst²⁰ Taki czytelnik winien odkryć wspomniany cel, który przyświecał Autorowi przy redakcji całej sekcji opisującej podróż Pawła. Oczywiście przeciętny czytelnik nie dochodzi do tego przez studium redakcji tekstu, nie ma wystarczającej wiedzy na ten temat, która pozwoliłaby mu dojść do takiego wniosku; czyni to natomiast wyłapując sygnały, jakich dostarcza mu bezustannie tekst, tj. stały i wyłączny kontakt Apostoła z chrześcijańskimi wspólnotami. Raz uchwycony i uruchomiony ten *topik* opowiadania, staje się on kluczem do interpretacji niejasnych miejsc tekstu. Taką niejasną sekcją są w. 13-16. Wirtualny czytelnik ma prawo interpretować te wiersze w kontekście tego, co czyni Paweł w 20, 1-38 – tak długo, dopóki nie otrzyma od tekstu innego sygnału, który będzie mu kazał odwołać ten *topik*. Takiego sygnału jednak nie otrzymuje: spotkanie z przełożonymi Kościoła efeskiego, które ma miejsce po w. 13-16 (w. 17-38) utwierdza go wręcz w takiej interpretacji celu podróży Apostoła, tj. odwiedzania i umacniania braci w wierze.

W tym miejscu należy się wyjaśnienie. Trzeba dokonać wyraźnego rozróżnienia między tym, co faktycznie miało miejsce, czyli faktem histo-

Nowego Testamentu, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 549-554.

²⁰ Zob. literaturę w przypisie 18.

rycznym (Assos, Mitylena, Chios i Samos mogły być w rzeczywistości tylko kolejnymi postojami) a tym, co sugeruje swemu odbiorcy tekst. Dla czytelnika jest ważniejsze to, co mu podpowiada tekst od tego, co faktycznie kryje się za opisem. Nie kształtuje go bowiem to, czego nie wyłapuje z tekstu, choć miało miejsce, ale to, co wychwytuje, choćby nawet nie miało miejsca. Dalej: nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czy Łukasz redagując ten fragment chciał, aby odbiorca jego dzieła doszedł do wniosku, że Apostoł od Assos po Milet odwiedzał chrześcijańskie wspólnoty, czy też nie. Autor mógł jedynie myśleć o kolejnych postojach, mógł też dopuszczać taką ewentualność, jak również mógł ją zamierzyć. W ostatecznym rozrachunku liczy się to, do czego prowadzi czytelnika tekst – nawet jeżeli taka możliwość interpretacyjna nie została przewidziana przez autora tekstu. W takim wypadku czytelnik wymyka się autorowi, z czym spotykamy się od czasu do czasu w literaturze.

Z pomocą w odkryciu właściwych wniosków, do jakich prowadzi Autor swego czytelnika poprzez tekst, przychodzi ujawniony wcześniej cel, jaki przyświecał Łukaszowi przy redakcji sekcji 20, 1-38. Pozwala on założyć z dużym prawdopodobieństwem, że Autor księgi nie wykluczał zasugerowanej możliwości interpretacyjnej. W kontekście celu całej sekcji: Assos, Mitylena, Chios i Samos znajdują się między dwoma opisami – w Troadzie i Milecie, które przerywają sprawozdanie z podróży Apostoła. Są to jedyne epizody, które przerywają opis *itinerarium* Pawła: pierwszy ukazuje wspólnotę eucharystyczną, drugi – spotkanie z przełożonymi Kościoła w Efezie. Oba mają doniosłe znaczenie dla interpretacji całej sekcji, jak również w. 13-16, które znajdują się między nimi. Stąd czytelnik ma prawo, gdyż to mu sugeruje tekst, widzieć opis podróży od Assos po Samos w kontekście dwóch doniosłych wydarzeń w Troadzie i Milecie, między którymi Assos, Mitylena, Chios i Samos są umieszczone. Tekst podpowiada taką interpretację również w przypadku Miletu, pomimo że nie mówi się o istnieniu tam chrześcijan²¹

Przy wskazanym celu redagowania Dz 20, 1-38, potwierdzonym przez analizę sztuki narracji, informacja o pośpiechu Pawła do Jerozolimy na święta Pięćdziesiątnicy nie przestaje budzić wątpliwości. Jeżeli ma ona charakter redakcyjny, należy pytać się o to, dlaczego Łukasz umieścił ją,

²¹ Do takiego wniosku w przypadku tego ostatniego może prowadzić dwukrotna wzmianka o „wszystkich” (w. 36. 37): przy Pawle oprócz „starszych” Efezu, których wezwał, są też inni bracia, skoro mówi się o wszystkich.

czyli innymi słowy: jaką rolę spełnia w zamierzonej przez niego kompozycji tej porcji tekstu? Czy pragnie w ten sposób ukryć niebezpieczną dla Pawła sytuację w Efezie²²? Czy może sygnalizuje zakończenie pracy we wspólnotach i początek właściwej podróży do Jerozolimy? Z punktu widzenia sztuki narracji jest to możliwe. A może przejął ją z tradycji, tzn. znajdowała się w materiale, jakim posłużył się przy redagowaniu tekstu. W takim razie dlaczego nie pominął lub nie przeredagował tak dwuznacznego dla wielu autorów powodu ominięcia Efezu? Postaramy się dać odpowiedź na to pytanie po próbie odtworzenia tradycji, jaką przejął autor Dziejów.

II. TRADYCJA

Analiza redakcji Dz 20, 1-38 dowodzi, że celem tego tekstu jest ukazanie działalności Pawła wśród uczniów. Kolejnym krokiem będzie wykazanie, że opis trasy podróży nie pochodzi od Łukasza: autor Dz Ap wykorzystał przekaz tradycji²³ (możliwe, że był naocznym świadkiem) na temat podróży i ominięcia Efezu, który ukształtował się na bazie historycznych wydarzeń. Stajemy zatem przed próbą rekonstrukcji zdarzeń, które znalazły się u podstaw tradycji; następnie interesuje nas przekaz tradycji, jaki dotarł do autora księgi, inaczej mówiąc – cała wiedza, jaką Łukasz posiadał w związku z ominięciem przez Pawła Efezu, z której przejął jedynie informację o pośpiechu.

²² Por. przypis 4.

²³ Studium historii tradycji należy do najbardziej złożonych. Aktualnie unika się w przypadku Łk–Dz skrajnych tez, przypisujących przesadną rolę źródłom lub inwencji Autora. Problem źródeł zajmował uwagę uczonych od dawna. Wobec niemożliwości ich wyodrębnienia obecnie przyjmuje się zgodnie istnienie warstwy tradycji uprzedniej redakcji. Sprawa wyodrębnienia poszczególnych źródeł zesłała na drugi plan. E. Plümacher (*Acta-Forschung 1974-1982*, TRu 49(1984), s. 121) uznaje poszukiwania w tej kwestii za niepewne i mało owocne. G. Schneider (*Die Apostelgeschichte*, t. I, HTKNT 5, Freiburg 1980, s. 87) proponuje stwierdzenie istnienia źródeł w każdym poszczególnym epizodzie. W takim razie podzielamy opinię J. J e r v e l l a (*Paul in the Acts of the Apostles. Tradition, History, Theology*, [w:] *Les Actes des Apotres. Traditions, rédaction, théologie*, red. J. Kremer, BETL 48, Louvain 1979, s. 298), że były to w związku z Pawłem różnorodne i wielorakie tradycje, jak powiedzenia, pogłoski, nawet plotki, a także podania o charakterze polemicznym, apologetycznym czy przepięknie czcig lub podziwem dla Apostoła.

1. Kwestia historyczności *itinerarium* w Dz 20, 1-38

Za przejściem *itinerarium* Pawła z tradycji przemawia jego korespondencja. W 1 Kor 16, 1-8 Apostoł pisze Koryntianom, że zamierza do nich przybyć. Obecnie jest jeszcze w Efezie (w. 8), który niebawem opuści (w. 2b-3a. 5-6). Informuje także o trasie podróży – przez Macedonię (w. 5; por. 2 Kor 7, 5-7). 2 Kor 2, 12-13 uściśla trasę Pawła mówiąc o Troadzie, przez którą przeszedł zmierzając do Macedonii. Ostatecznie przybywa do Koryntu, skąd pisze List do Rzymian. Przedstawiony schemat podróży Apostoła pokrywa się wiernie z trasą opisaną w Dz 20, 1-3. Za jego wiarygodnością przemawia jeszcze zamiar spędzenia dłuższego czasu wśród Koryntian (1 Kor 16, 6-7). Dz 20, 3a mówią, że trwało to trzy miesiące. Ze zbiórką pieniędzy łączył odwiedzanie kościołów (por. 1 Kor 16, 7). Jest to w zgodzie z celem, jaki przyświecał Autorowi przy redakcji tej sekcji Dziejów.

Pisząc 1 Kor w Efezie Paweł nie wie jeszcze, czy uda się osobiście ze składką do Jerozolimy (16, 3-4). Kiedy później znajduje się w Koryncie, decyzja o udaniu się do Jerozolimy została już podjęta (Rz 15, 25). W Koryncie urywa się nasza wiedza na temat jego dalszej podróży. Według Rz 15, 25 zamierzał odплыnąć stamtąd bezpośrednio do Jerozolimy. Dz 20, 3 donoszą o spisku, jaki uknuto przeciwko niemu i o zmianie planów podróży. W momencie pisania Rz Apostoł nie wiedział jeszcze o tym – dowiedział się o spisku z całą pewnością w ostatnim momencie, tuż przed opuszczeniem miasta. Nie mamy niestety historycznych świadectw, które potwierdziłyby wiarygodność dalszego opisu podróży²⁴ Jednak do momentu przybycia do Koryntu *itinerarium* Pawła znajduje potwierdzenie w jego Listach. Co więcej, jest to tylko odwiedzanie założonych wcześniej wspólnot – brak wzmianki o ewangelizacji nowych terenów. Nie możemy wykluczyć, że obok składki jego celem było umacnianie uczniów w wierze. Drobny retusz redakcyjny Łukasza, który przesuwają akcent ze składki na umacnianie uczniów, nie zmienia faktu, że schemat podróży jest zgodny z danymi historycznymi. Z perspektywy około trzech dziesięcioleci, kiedy pisze Łukasz, składka nie odgrywała żadnego znaczenia w jego prezentacji rozwoju Kościoła.

²⁴ Tzn. nie istnieje list Apostoła mówiący o tym okresie.

Skoro nie ma takiego listu, który by potwierdzał lub zaprzeczał dalszemu biegowi wydarzeń, mamy pełne prawo sądzić, że Łukasz w dalszym opisie podróży Pawła postępuje tak samo jak we wcześniejszym, tzn. przekazuje wiernie tradycję, za którą kryje się rzeczywiste *itinerarium* Pawła. Nic nie wskazuje na to, aby od opuszczenia Koryntu Autor księgi zmienił swój stosunek do przekazu tradycji i stworzył dalsze etapy podróży²⁵ Wspomniany w Dz 20, 3a spiszek miał najprawdopodobniej miejsce i doprowadził do zmiany planów²⁶ W przypadku gdyby w jego źródłach była luka na temat tego okresu życia Pawła, nie komplikowałby dalszych wydarzeń (spiszek, zmiana trasy podróży), ale najkrótszą drogą przemieściłby Apostoła do Efezu, bądź Miletu, i do Jerozolimy. Inne postępowanie z jego strony przemawia za historycznością dalszego *itinerarium*. Ten wniosek odnosi się również do w. 13-16 i daje duży stopień prawdopodobieństwa, że powód ominięcia Efezu znajduje historyczne uzasadnienie.

2. Tradycja u podstaw Dz 20, 13-16

Interesują nas teraz przesłanki za pochodzeniem w. 13-16 z tradycji. Conzelmann²⁷ jest zdania, że w przypadku tych wierszy mamy do czynienia ze stworzonym przez Łukasza *itinerarium*. Nie wszyscy podzielają tę opinię. M. Dibelius²⁸ uważał za niewyobrażalne, aby tak mało znaczące etapy podróży Pawła znalazły się w opisie Łukasza, gdyby nie pochodziły z tradycji. Dibelius podaje następnie inne, podobne przypadki, jak wzmianki o Samotrace i Neapolu (16, 11), Amfipolis i Apolonii (17, 1) czy Cezarei i Jerozolimie (18, 22). Lake i Cadbury²⁹ przyjmowali za możliwy motyw przybycia do Miletu: wprawdzie przychylają się do teorii zagrożenia w Efezie życia Pawła, dopuszczają podany przez autora powód ominięcia miasta. Nie tłumaczą jednak okoliczności takiej decyzji. Tekst zachodni uzupełnia trasę wzmiankując jeszcze Trogilię między Samos i Miletlem.

²⁵ Niewspominanie składki od tego momentu nie jest już redakcyjnym zabiegiem Autora, ale odpowiada nowej sytuacji. Zbiórka pieniędzy zakończyła się w Koryncie, skąd zamierzał udać się do Jerozolimy. Zatem celem odwiedzanych wspólnot nie jest więcej składka, lecz umocnienie uczniów w wierze.

²⁶ O zasadkach na swe życie Apostoł mówi w 2 Kor 11, 26.

²⁷ *Acts*, s. 171

²⁸ *Studies in the Acts of the Apostles*, London 1956, s. 197

²⁹ *Beginnings*, t. IV, s. 258-259.

W Ramsay³⁰ uważał tę informację za bardzo prawdopodobną. Żegluga zmuszała do przepłynięcia obok przylądka. Nie uznaje się jednak tej lekcji za oryginalną. Mogła być wprowadzona później do tekstu – np. ze względu na dużą odległość między Samos i Miletem.

Za przejściem powodu ominięcia Efezu z tradycji przemawia w pierwszej kolejności trudność pogodzenia informacji z opisem podróży. Zauważa się pewną niekonsekwencję, która czyni tę informację – zdaniem wielu³¹ – wręcz paradoksalną i mało prawdopodobną. Paweł nie zaoszczędził wcale na czasie. Odległość między Miletem a Efezem wynosi ok. 70 km. Powiadomienie „starszych” Efezu i ich przybycie do Miletu zajęło około czterech dni³². Zatem Apostoł opóźnił jeszcze bardziej podróż. Informacja wydaje się paradoksalna tylko przy założeniu, że nie pochodzi z tradycji, tzn. jest stworzona przez Autora. Wówczas faktycznie mamy do czynienia z pewną niedoskonałością narracji. Gdyby Łukasz rzeczywiście ją stworzył, nie dopuściłby – jako wytrawny pisarz – aby budziła ona takie wątpliwości. Zatem jej obecność w tekście każe przypuszczać, że nie jest on jej autorem. Informacja budząca tak duże wątpliwości nie mogła ujść jego uwadze. Skoro ją przekazuje, przemawia to za jej przejściem z tradycji. Jeżeli zaś pochodzi z tradycji, u jej podstaw znajduje się jakaś okoliczność, która zmusiła Pawła do takiego a nie innego pokierowania podróżą.

Za pochodzeniem z tradycji (w. 13-16) przemawia również racja podana przez Dibeliusa³³. Nie dotyczy ona bezpośrednio informacji o pośpiechu, ale etapów podróży, które – jego zdaniem – są tak mało znaczące w *itinerarium* Pawła, że muszą pochodzić ze źródła, którym Łukasz dysponował. Nie wydaje się bowiem, aby je sam stworzył. Nie było to zresztą konieczne. W tym miejscu trzeba wrócić do punktu 1. w rozdz. II. Zostało tam powiedziane, że nie ma podstaw do tego, aby sądzić, że od momentu opuszczenia przez Pawła Koryntu Autor księgi postępuje w inny sposób ze źródłami niż wcześniej, kiedy to w całkowitej zgodzie z danymi w Listach opisuje jego podróż. Należy przyjąć, że tak jak do opisu przybycia Pawła do Koryntu wiernie przekazuje tradycję, tak samo postępuje po opuszczeniu

³⁰ *The Church in the Roman Empire before A.D. 170*, London 1903, s. 155.

³¹ Jednym z ostatnich, który wyraża taką opinię, jest Murphy-O'Connor (*Paul*, s. 347). Jego zdaniem podany powód pośpiechu jest do odrzucenia, ponieważ Paweł zaoszczędziłby więcej czasu, gdyby osobiście udał się do Efezu.

³² Ramsay (*Paul the Traveller*, s. 294) uważał, że mogli przybyć już trzeciego dnia, Conzelmann (*Acts*, s. 171) – dopiero piątego dnia.

³³ Zob. w związku z przypisem 28.

przez niego miasta, chociaż brak na ten temat świadectw. Zostało tam również powiedziane, że w przypadku gdyby w jego źródłach była luka na temat tego okresu życia Pawła, nie komplikowałyby dalszych wydarzeń (spisek, zmiana planów), ale najkrótszą drogą przemieściłby Apostoła do Efezu, bądź Miletu, i następnie do Jerozolimy³⁴ Stworzenie etapów, jak Assos, Mitylena, Chios i Samos nie było konieczne³⁵ Takie a nie inne postępowanie ze strony Łukasza dowodzi, że *itinerarium* w w. 13-16 pochodzi z tradycji, którą przejął. Jeżeli *itinerarium* zostało zaczerpnięte z tradycji, trzeba przyjąć, że u jej podstaw znajduje się schemat rzeczywistej podróży Apostoła. Jest raczej nieprawdopodobne, aby *itinerarium* w w. 13-16 powstało z legendy narosłej wokół misyjnej działalności Pawła³⁶

Powyższe rozumowanie popiera relacja w pierwszej osobie l. mn., która ma swój początek w 20, 5. Za formą „my” kryje się naoczny świadek tych wydarzeń – kronikarz³⁷ W tym miejscu nie ma aż tak wielkiego znaczenia, czy jest to sam autor Dz Ap czy ktoś inny, z czyjego naocznego świadectwa skorzystałby. Nawet gdyby była to tylko forma stworzona przez Łukasza, jej celem nie jest wprowadzenie w błąd odbiorcy – w przypadku tak mało ważnych etapów podróży (czym by się kierował?), ale potwierdzenie ich historycznej wiarygodności (przynajmniej podróży przez tamte strony). Etapy podróży w w. 13-16 pochodzą z tradycji i są zakotwiczone w rzeczywistych wydarzeniach.

Jeżeli przyjmujemy z dużą dozą prawdopodobieństwa, że trasa podróży opisana w w. 13-16 znajdowała się w źródle Łukasza, nasuwa się pytanie o kształt tradycji, jaką przejął. Bez wątplenia wiedział więcej na temat okoliczności towarzyszących ominięciu Efezu. Dlaczego nie mówi o tym i z całej wiedzy, jaką posiadał, utrwala w swym dziele tak niejasną i dwuznaczną informację o pośpiechu?

³⁴ Takie luki czy przeskoki są znane w jego dziele (zob. np. 12, 1-24 w kontekście 11, 29-30 i 12, 25; jeszcze 6, 1; 9, 28-31. 32).

³⁵ Odnosi się to także do spisku i zmiany planów, w konsekwencji czego najpierw odwiedza jeszcze Filippi i Troadę (w. 6-12).

³⁶ Nie wolno zapominać, że autor Dziejów mógł być naocznym świadkiem tych wydarzeń.

³⁷ Zob. w związku z kronikarzem i dziennikiem podróży – zwięzły przegląd stanu badań w: S c h n e i d e r, dz. cyt., t. I, s. 89-95.

3. Przedlukaszowa tradycja

Ostatnim etapem studium jest rekonstrukcja przedlukaszowej tradycji. Ukształtowała się ona na bazie historycznych wydarzeń. Dlatego najpierw nakreślimy historyczny kontekst zdarzeń, który będzie pomocny w odtworzeniu tradycji; następnie zostanie podjęta próba zrekonstruowania samej tradycji.

a) *Historyczne podstawy rekonstruowanej tradycji.* Opisane przez Łukasza *itinerarium* Pawła znajduje potwierdzenie w historycznych realiach³⁸ Regiony Macedonii, Achai i Azji, przez które Paweł przechodzi, należały do najmocniej przez niego zewangelizowanych terytoriów. W stolicy Achai i Azji, tj. w Koryncie i Efezie, spędza najwięcej czasu (por. Dz 18, 11; 20, 31). Tam też najbardziej rozwinęło się chrześcijaństwo³⁹ Z Koryntu rozeszło się na cały region (por. Rz 16, 1). Podobnie wyglądała sytuacja w przypadku Efezu⁴⁰ W 1 Kor 16, 19 Apostoł przekazuje pozdrowienia od kościołów Azji, co poświadcza istnienie wspólnot poza Efezem. W tym czasie powstały chrześcijańskie wspólnoty na wschód od Efezu – w Kolosach, Laodycei i Hierapolis (por. Kol 2, 1; 4, 13-16). Nic nie stoi na przeszkodzie, aby przyjąć, że wówczas powstały też kościoły w Smyrnie, Pergamonie, Tiatyrze, Sardes i Filadelfii, o których jest mowa w Apokalipsie (2, 8-3, 13)⁴¹ Jest to bardziej niż prawdopodobne, ponieważ w tym samym czasie Ewangelia dotarła do mniejszych i odleglejszych miejsc, jak Kolosy. Przykładowo Pergamon liczył ok. 180-200 tys. mieszkańców⁴² i nie był bardziej oddalony. Efez był ważnym węzłem

³⁸ W tym miejscu interesują nas głównie w. 13-16 jako bezpośredni kontekst motywu ominięcia Efezu.

³⁹ Zob. List Klemensa Rzymskiego do Koryntian; także E u z e b i u s z, HE IV, 22.

⁴⁰ Sam Paweł nie ewangelizował regionu (por. Dz 19, 9b-10 i Kol 2, 1) – sytuacja wyglądała podobnie w innych regionach (zob. J. D. G. D u n n, *Romans*, t. II, WBC 38B, Dallas 1988, s. 868-869).

⁴¹ Razem z nimi również inne kościoły, jak w Magnezji czy Tralles. Ignacy Antiocheński (*Efez.* 3) donosi o licznych kościołach w Azji, jakie widział podczas swej podróży ok. 110 r.

⁴² Zob. S. M i t c h e l l, *Anatolia. Land, Men and Gods in Asia Minor*, Oxford 1993, t. I, s. 243-244.

komunikacyjnym i miał świetne połączenia z całym regionem⁴³, co ułatwiało ewangelizację.

W takim razie należy również przyjąć, że położony blisko Efezu Milet stał się dosyć szybko przedmiotem zainteresowań Pawła i jego współpracowników. W jego czasach liczba mieszkańców sięgała 100 tys.⁴⁴ Strabon⁴⁵ wyraża się o Milecie jako najznakomitszym i najświetniejszym mieście razem z Efezem (oczywiście w tamtym regionie). Poświęca mu: jego historii, sławnym ludziom i okolicom sporo miejsca⁴⁶. Jest wręcz niewyobrażalne, aby po trzech latach ewangelizacji Efezu i regionu, i czterech od jej rozpoczęcia (w momencie przybycia Pawła do Miletu)⁴⁷ w mieście nie było chrześcijan, podczas gdy byli już w mniejszych i znacznie odleglejszych ośrodkach, jak Kolosy! Ten wniosek jest niezmiernie ważny dla odtworzenia historycznego faktu i przedlukaszowej tradycji związanej z ominięciem Efezu. Paweł przybywa do Miletu, gdzie znajduje się wspólnota chrześcijańska (zob. przypis 21). Na razie nie będziemy wyciągać z tego faktu dalszych wniosków.

Skoro Paweł odwiedza chrześcijan w Filipi, Troadzie i Milecie, można dociekać, czy nie miało to także miejsca w przypadku Assos, Mityleny, Chios i Samos, do których przybył przed dotarciem do Miletu. Do takiego wniosku skłania odbiorcę dzieła warstwa literacka (zob. punkt I:2). Nie były to jakiegokolwiek ośrodki. Strabon mówi najmniej o Assos, ale uznaje, że było to ważne miasto⁴⁸. Mitylena była największym miastem wyspy Lesbos i miała dwa porty. Strabon stwierdza, że niczego tam nie brakowało⁴⁹. Również Samos było ważnym miastem i portem⁵⁰. Przylgnęło do niego powiedzenie, że „produkuje nawet ptasie mleko”⁵¹. Chios miało podobnie port, który mógł pomieścić osiemdziesiąt okrętów. W przeszłości –

⁴³ Zob. P. T r e b i l c o, *Asia*, [w:] *The Book of Acts in Its Graeco-Roman Setting*, red. D. W. J. Gill, C. Gempf, Michigan 1994, s. 308-311.

⁴⁴ T. R. S. B r o u g h t o n, *Roman Asia*, [w:] *An Economic Survey of Ancient Rome*, t. IV, red. T. Frank, Baltimore 1938, s. 813.

⁴⁵ *Geog* XIV, 1. 4.

⁴⁶ Tamże, XIV, 1. 5-12. Wzmiankuje na innym miejscu (XII, 8. 16), że miasto słynęło z produkcji wełny.

⁴⁷ Podróż opisana w Dz 20, 1-38 zajęła mu ok. jednego roku: informacje w 1 Kor 16, 8 i Dz 20, 16 następują po sobie z rocznym odstępem (por. także 20, 3).

⁴⁸ *Geog* XIII, 1. 57 i 66.

⁴⁹ Tamże XIII, 2. 2.

⁵⁰ Tamże XIV, 1. 14-18.

⁵¹ Tamże XIV, 1. 15.

stwierdza Strabon⁵² – mieszkańcy wyspy usiłowali zdobyć wolność i stworzyć morskie imperium. Wymienione postoje nie były nic nieznaczącymi ośrodkami. Z jednej strony zawinięcie do nich było wprawdzie koniecznością wynikającą z niemożliwości pokonania jednego dnia większego dystansu na trudnych, przybrzeżnych wodach; z drugiej strony były to ważniejsze ośrodki basenu Morza Egejskiego, do których mogła z łatwością dotrzeć już Ewangelia. Była bowiem mocno zakorzeniona na wschód od nich: Azja i Frygia, i na zachód: Achaja i Macedonia. Paweł mógł łączyć konieczność zatrzymania się w tych portach z nawiedzaniem chrześcijan, jeżeli tacy faktycznie tam byli.

Powyższą interpretację popiera wzmianka o tym, że Paweł nie płynął z Troady do Assos statkiem. Jest to pierwszy etap podróży w sekcji 20, 13-16, który pozostaje nie wyjaśnioną zagadką. Podczas gdy towarzyszące Apostołowi osoby płyną statkiem, on przemierza ten dystans lądem⁵³ (w. 13). Żeglowanie z Troady do Assos wokół przylądka Lekton nie było łatwe. Podróż była dłuższa niż lądem i odbywała się na wzburzonych wodach przy mocnym północno-wschodnim wietrze⁵⁴. Drogą lądową odległość wynosiła ok. 30-35 km. Nie jest zatem powiedziane, że podróż morska zapewniała szybsze przybycie do Assos. Ponadto, niebezpieczne wody przybrzeżne nie zezwalały na żeglowanie nocą. Żegluga odbywała się za dnia także z innego powodu: wiejący od wczesnego rana do późnego popołudnia północno-wschodni wiatr ustawał o zachodzie⁵⁵. Jednym słowem, Paweł był zmuszony do przenocowania w Assos, gdyż statek nie był w stanie pokonać większej odległości i mógł najszybciej odplłynąć dopiero następnego dnia.

Takie okoliczności wytyczają kierunek interpretacji informacji o przejściu pieszo z Troady do Assos. Jeżeli Apostoł przebył tę trasę ze względu na braci, miał do dyspozycji dużo czasu, tj. aż do następnego dnia, i nie musiał się śpieszyć. Chrześcijanie mogli już być obecni w Assos, dokąd

⁵² Tamże XIV, 1. 35.

⁵³ Z pewnością nie szedł pieszo, ale posłużył się jakimś zwierzęciem. Wprawdzie termin *pezeuein* znaczy dosłownie iść pieszo, w tym miejscu jest użyty w sensie odbywania podróży lądem w odróżnieniu od podróży morskiej jego towarzyszy (F. F. B r u c e, *The Acts of the Apostles. The Greek Text with Introduction and Commentary*, Michigan 1986 (ost. wyd.), s. 375).

⁵⁴ L a k e, C a d b u r y, *Beginnings*, t. IV, s. 257-258. Sugerowali oni, że Paweł źle znosił podróż morską na takich wodach i dlatego wołał odbyć ją lądem.

⁵⁵ R a m s a y, *Paul the Traveller*, s. 293.

dotarliby z oddalonej o 30-35 km Troady. W końcowym okresie działalności Pawła istnienie chrześcijan w mniejszych ośrodkach było dziełem zakładanych przez niego kościołów, które prowadziły stałą ewangelizację w regionie. O podobnym procesie, który miał miejsce w Poncie i Bitynii kilka dziesięcioleci później (ok. 112 r.), pisze Pliniusz Młodszy⁵⁶ Donosi on Trajanowi, że wyznawcy Chrystusa opanowali już nie tylko miasta, ale również wsie – do tego stopnia, że pogańskie świątynie są opustoszałe, a mięso ofiarowane w nich nie znajduje nabywców. Informacja jest wiarygodna, gdyż pochodzi od wroga chrześcijaństwa, a problem jest postrzegany przez Pliniusza jako poważne zagrożenie dla kultu pogańskich bóstw, czemu zamierza zaradzić. Możemy zatem przyjąć, że skoro chrześcijaństwo tak mocno rozwinęło się na terenach leżących na uboczu misyjnej działalności Apostoła (niekoniecznie dzięki jego misyjnym inicjatywom), w sercu jego misji, kilka dziesięcioleci wcześniej, ewangelizacja objęła już niektóre z mniejszych miast. W naszym przypadku chodzi o Assos. Pokonując drogę łądem Paweł mógł przybyć wcześniej do miasta i spotkać się z chrześcijanami bądź zamierzał odwiedzić kościoły leżące na trasie przemarszu⁵⁷

Nawet częściowa znajomość historycznego tła opisanych przez Łukasza faktów pozwala przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że chrześcijanie byli już obecni w Assos, a na pewno w Milecie; być może również – w Mitylenie, Chios czy Samos. Na temat ich obecności w trzech ostatnich ośrodkach nie mamy poważniejszych przesłanek. Jedynie warstwa literacka może to sugerować.

b) *Rekonstrukcja zdarzenia i historii tradycji.* We wcześniejszych rozważaniach usiłowaliśmy wykazać zasadniczą zgodność Łukaszowej kompozycji Dz 20, 1-38 z historyczną podróżą Pawła, co z kolei znalazło się u podstaw przedłukaszowej tradycji. Owa podróż i jej cel nie pochodzą od Łukasza, lecz zostały przejęte przez niego z tradycji, którą ukształtowały. To stwierdzenie jest kluczem do interpretacji pośpiechu jako motywu ominięcia Efezu. W świetle celu, który znajduje potwierdzenie w histo-

⁵⁶ *Epist X*, 96.

⁵⁷ Na podstawie *proelthontes* w w. 13 nie należy wyciągać wniosku, że towarzysze Pawła odplynęli wcześniej z Troady. Formy *pro-* i *pros-* (A B E P) były wymienne (B. M. Metzger, *A Textual Commentary on the Greek New Testament*, London–New York 1971, s. 477-478). Współczesne tłumaczenia nie podkreślają faktu wcześniejszego wypłynięcia, co może sugerować, że Paweł pozostał jeszcze w Troadzie; przeciwko temu przemawia w. 7.

rycznych faktach, a następnie w tradycji, powód ominięcia Efezu nie stoi z nimi w sprzeczności.

Nie jest łatwo odtworzyć historyczne fakty, które ukształtowały tradycję, jaką przejął autor *Dziejów*. Postaramy się na podstawie dotychczasowego studium nakreślić prawdopodobny scenariusz. Decyzję o ominięciu Efezu Paweł musiał podjąć dosyć wcześnie. Najpóźniej nastąpiło to w Troadzie, gdzie wsiadł na statek, o którym wiedział, że nie zawinie do portu w Efezie⁵⁸. Wybór Miletu został dokonany wcześniej i musiała wiązać się z tym ważna racja. Nie była ona związana ze składką, którą wiozł do Jerozolimy. Składka nie była głównym, a może nawet w ogóle, powodem odwiedzania różnych ośrodków po zmianie trasy podróży. Zbiórka pieniędzy została bowiem zakończona już w momencie pobytu w Koryncie, skąd pierwotnie zamierzał odpłynąć do Jerozolimy (Rz 15, 25). Nie mogąc udać się bezpośrednio do Judei, Paweł wykorzystał zmianę planów do odwiedzenia braci. Gdyby celem podróży była składka (np. uzupełnienie jej w Milecie), nie wzywałby „starszych” Efezu. Przyjmujemy zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa, że celem odwiedzania różnych ośrodków, po zmianie trasy podróży, była chęć spotkania się z założonymi przez niego samego lub jego współpracowników wspólnotami. Spotkał się z braćmi w Filippi i Troadzie, i „starszymi” Efezu, tym samym mógł się kierować przynajmniej w przypadku Assos i Miletu.

Co do Miletu obecność chrześcijan nie budzi wątpliwości. Jest niewyobrażalne, aby nie dotarli jeszcze wówczas do tak ważnego i położonego blisko Efezu ośrodka, podczas gdy znajdowali się już w mniejszych i odleglejszych miastach (zob. wyżej). Zakłada się zatem, że do Miletu przyciągnęła Apostoła głównie obecność uczniów. Gdyby nie było w Milecie wspólnoty, wyznaczenie spotkania ze „starszymi” tam, a nie w Efezie czy jego okolicach (np. z powodu zagrożenia życia), byłoby mało sensowne. W przeciwnym razie Apostoł wsiadłby na inny statek. Chęć przybycia do Miletu potwierdza powód odbywania podróży po zmianie trasy, który – jak ustaliliśmy – nie jest jedynie literackim zabiegiem Łukasza. Jeżeli przyjąć, że nie miał wcześniej okazji odwiedzić Miletu, co sugeruje tekst Dz 19, 9b-10 i potwierdza Kol 2, 1, nadarzała się dogodna okazja⁵⁹. Mógł też

⁵⁸ R. P e s c h, *Die Apostelgeschichte*, t. II, EKK 5, Zürich 1986, s. 195.

⁵⁹ Inne ważne wspólnoty Azji mógł odwiedzić po opuszczeniu Efezu, kiedy udawał się do Macedonii (zob. 2 Kor 2, 12-13 i 7, 5 n.) – znajdowały się na trasie jego przemarszu. Milet leży w przeciwnym kierunku, tj. na południe od Efezu. Nie jest wykluczone, że

stamtąd wezwać „starszych” Efezu, którzy odgrywali w regionie znaczącą rolę⁶⁰ Czy w takim razie nie jest to w sprzeczności z pośpiechem? Otóż nie. Pośpiech oznacza tu takie dysponowanie czasem, aby zdążyć na święta do Jerozolimy. Nie wyklucza on robienia przerw w podróży tam, gdzie było to – zdaniem Pawła – konieczne. Dlatego dokonywał wyboru podczas podróży⁶¹ Podaną informację o ominięciu Efezu z powodu pośpiechu należy uznać za zgodną z historyczną sytuacją. Chce ona powiedzieć, że gdyby nie był ograniczony czasem, tzn. miał go więcej, odwiedziłby oba miasta: Efez i Milet. Obawa, że nie zdąży na czas do Jerozolimy, skłoniła go do odwiedzenia Miletu i tylko wezwania „starszych” Efezu. Wybór pada na wspólnotę, której wcześniej nie miał okazji w ogóle lub bliżej poznać. Kilkudniowy postój w Milecie dawał taką możliwość i nie groził opóźnieniem podróży, gdyż już w momencie wyboru statku w Troadzie był wkalkulowany w jej cel.

Tak mogły wyglądać historyczne fakty. Z nich wyrosła tradycja związana z podróżą Pawła do Jerozolimy, która stała się źródłem, z którego skorzystał autor *Dziejów* przy redakcji tej części księgi. Prześledzenie przejścia od historycznego faktu do pierwszych relacji, następnie procesu ich krystalizowania się i wreszcie do Łukaszowej redakcji wymaga znajomości praw rządzących takim procesem. Przekaz każdej informacji cechuje tendencja do pomijania jednych elementów i rozbudowywania innych. Kryterium w tym procesie jest ocena ich ważności. Relacja na temat podróży Pawła podlegała tym mechanizmom. Wspólnota rozwinęła najprawdopodobniej dosyć wcześnie wątek odwiedzin jako ważniejszy od składki, tym bardziej, że nawet dla historycznego Pawła po zmianie planów głównym celem było spotkanie z uczniami. Ten wątek podróży, obecny już od początku, doszedł jeszcze mocniej do głosu w momencie, kiedy Apostoł został uwięziony i stracony. To wydarzenie z jego życia – wydaje się – wpłynęło w decydujący sposób na kształtowanie się dalszej tradycji. Pawłowe wspólnoty patrząc wstecz na jego odwiedziny i uświadamiając sobie, że było to ostatnie z nim spotkanie⁶², rozwijały w relacji z jego podróży motyw pożegnania. Dalszy

zamierzając pierwotnie odpłynąć z Koryntu do Jerozolimy, już wówczas planował postój w Milecie (por. Dz 18, 18 nn.).

⁶⁰ Zob. R a k o c y, *Paweł – apostoł Żydów i pogan*, s. 246.

⁶¹ W Troadzie spędził siedem dni (20, 6); por. też 21, 4. 8 nn.

⁶² Nie mamy pewności, czy Apostoł nie wrócił później na Wschód. Późniejsza tradycja Kościoła utrzymywała, że po pierwszym więzieniu rzymskim odwiedził założone wspólnoty (por. 1 Tm 1,3; 2 Tm 4, 12-13. 20). Nie ma jednak co do tego pewności.

proces krystalizowania się relacji odbywał się pod kątem ostatecznego rozstania, co bez wątpienia stało się dla chrześcijan najważniejsze i zepchnęło składkę na dalszy plan, a nawet ją pomijało. Już na etapie kształtowania się tradycji doszły do głosu mocne elementy rozstania, jakie Łukasz przekazuje w mowie w Milecie (np. 20, 25. 37-38). Podobnie *itinerarium* w w. 13-16 mogło urosnąć do rangi odwiedzin chrześcijańskich wspólnot, chociaż w rzeczywistości byłyby to zwykłe postoje⁶³ Łukasz mógł przejąć już taki obraz podróży Pawła, jaki przekazuje i który odpowiadał jednocześnie jego kompozycyjnej strategii⁶⁴

Nasuwa się wniosek, że wkład redakcyjny autora Dziejów w zasadniczy kształt *itinerarium* Pawła w 20, 1-38 nie był duży. Już na etapie krystalizowania się tradycji doszedł do głosu najmocniej taki motyw, jak odwiedzanie wspólnot i pożegnanie z uczniami, a nie składka. Wkład Łukasza w redakcję tekstu w tym konkretnym przypadku może polegać tylko na całkowitym przemilczeniu składki. Autor księgi przejął również informację o pośpiechu Apostoła. Patrząc historycznie była to zwykła okoliczność, która nie pozwoliła mu odwiedzić Efezu. W przekazie tradycji wspólnota mogła jej nadać dużą rangę. Pośpiech, który skłonił Pawła do odwiedzenia tylko braci w Milecie, których wcześniej nie mógł lepiej lub w ogóle poznać, mógł urosnąć do rangi ważnego motywu jego ostatniej podróży. Wspólnota rozwinęłaby ten wątek, widząc w Apostole tego, który idzie odważnie naprzeciw czekającym go w Jerozolimie wydarzeniom, jak jego Mistrz. Powstaje jednak pytanie, dlaczego z całej wiedzy, jaką Łukasz posiadał w tej sprawie, ucieka się jedynie do zdawkowej wzmianki o pośpiechu. Pochodzenie tej informacji od Autora księgi zostało już wykluczone. Należy przyjąć, że był dobrze poinformowany o okolicznościach związanych z ominięciem Efezu. W przekazie tradycji spotkanie z przełożonymi Kościoła w Efezie, który odgrywał ważną rolę w regionie, musiało znaleźć należne miejsce, któremu on sam daje wyraz w mowie Pawła. Jeżeli nie pominął informacji o pośpiechu, ale przekazuje ją w obecnym kształcie, świadczy to najpierw o ważności (i wiarygodności) tej okoliczności podróży w przekazie tradycji, a następnie o tym, że zakładał, iż będzie zrozumiała

⁶³ Szczególnie w przypadku Mityleny, Chios i Samos.

⁶⁴ Jeżeli był naocznym świadkiem, ten sam proces dokonywał się na przestrzeni lat w jego świadomości jako członka chrześcijańskiej wspólnoty.

dla odbiorcy jego dzieła⁶⁵ Mogło tak być w przypadku pierwszych adresatów, obecnie wzmianka o omińnięciu Efezu z powodu pośpiechu na święta Pięćdziesiątnicy wymaga wyjaśnień w przypadku uważnego i dociekliwego czytelnika. Przeciętny czytelnik przyjmuje ją bez zastrzeżeń.

W podsumowaniu trzeba stwierdzić, że nasza wiedza na temat informacji zawartych w Dziejach jest często niewystarczająca i nie upoważnia do podważania ich historyczności. W tym przypadku dotyczy to pośpiechu Pawła jako motywu omińnięcia Efezu. Ten przyczynek, jeżeli nawet nie daje odpowiedzi na wszystkie pytania, podpowiada ostrożność. Odślonięcie historycznych realiów i tradycji, która z nich wyrosła, każe patrzeć na Łukasza jako wiarygodnego przekaziciela tradycji (por. Łk 1, 3). To, co w pierwszym momencie mogłoby przemawiać za dużym wkładem redakcyjnym Autora, jak umacnianie uczniów w wierze, okazuje się, że dotarło już do niego w takim kształcie. W przypadku opisu *itinerarium* Pawła redakcyjny wkład Autora nie jest aż tak duży. Za opisanymi zdarzeniami kryje się zgodny z faktami przekaz jego podróży.

TRADITION AND REDACTION OF THE RECORD ABOUT PAUL'S HURRY FOR THE DAY OF PENTECOST (ACTS 20, 16)

S u m m a r y

The note about Paul's hurry for the day of Pentecost in Acts 20, 16 arouses numerous doubts. Authors think that Luke hides the actual reason while he sailed past Ephesus, for in itself it is paradoxical; the calling of the presbyters at Miletus postponed the journey even more. Studying the redaction in which we find the above note, and then the tradition from which it has stemmed out, make us look at Luke as a reliable narrator of Paul's itinerary in 20:1-38. The reason why Paul sailed past Ephesus seems to be in accordance with the historical realities.

Translated by Jan Kłós

⁶⁵ Jest mniej prawdopodobne, aby w rozwinięciu tej informacji był ograniczony długością manuskryptu, która nie przekraczała 35 stóp. Dz Ap zbliżają się do tej długości.